

Sygn. akt I C 1485/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Westphal

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Katarzyna Chudzińska

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2019 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko K. B.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego K. B. na rzecz powoda T. B. kwotę 100.000zł (sto tysięcy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 marca 2018r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.417,00zł (dziesięć tysięcy czterysta siedemnaście) z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1485/18

UZASADNIENIE

Powód T. B. wniósł pozew, w którym domagał się zasądzenia od pozwanego K. B. kwoty 100.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 marca 2018r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew (k. 20 – 22) pozwany domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia zwrotu kosztów procesu .

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwany K. B. jest ojcem powoda T. B. . Pozwany prowadzi gospodarstwo rolne, w ramach którego zajmuje się hodowlą i sprzedażą bydła mięsnego. T. B. prowadzi firmę transportową.

W listopadzie 2017r. pozwany zwrócił się do powoda z prośbą o pożyczanie kwoty 100.000 zł na zakup młodych byków, gdyż chwilowo nie miał na to pieniędzy . Chciał zachować ciągłość hodowli i dlatego musiał kupić kolejne zwierzęta . Zapewniał syna, że zwróci pożyczoną kwotę niezwłocznie po sprzedaży obecnie chowanego bydła, tj. w ciągu około trzech miesięcy. Deklarował, że zwróci pożyczkę z odsetkami, chociaż powód mówił, żeby oddał jedynie 100.000 zł .

Pozwany już wcześniej pożyczał od powoda pieniądze, ale były to mniejsze kwoty, rzędu 10.000 – 20.000 zł. Zawsze zwracał je w terminie. Kwota, którą obecnie chciał pożyczyć, była dla powoda znaczna . Zamierzał on przeznaczyć te pieniądze na lokaty dla swoich dzieci. Po konsultacji z żoną, zdecydował się jednak udzielić ojcu pożyczkę . Na jej

temat rozmawiał również z bratem D. i zasięgał jego porady. Żona powoda miała wątpliwości co do pożyczania tak znacznej kwoty i była temu przeciwna, jednak powód nie miał obaw, że pozwany spłaci dług w terminie.

Powód pożyczył pozwanemu kwotę 100.000 zł. Strony nie sporządziły umowy pisemnej, a jedynie żona powoda sporządziła przelew w dniu 8 grudnia 2017r. Jako tytuł płatności wpisała „przelew”.

Pozwany nie zwrócił pożyczki, mimo że sprzedał bydło. Powód domagał się jej spłaty, jednak bezskutecznie. W dniu 17 marca 2018r. matka powoda na prośbę pozwanego, wysłała ze swojego telefonu sms do powoda o treści: „T. prześlij nr konta bo po niedzieli przeleje Ci kasę”. Pozwany nie potrafił posługiwać się telefonem komórkowym w takim stopniu, żeby sam mógł napisać i wysłać sms. Powód podał numer rachunku, ale mimo to pozwany nie zwrócił pożyczki. Matce powoda powiedział, że wszystko sobie przemyślał i nie odda pieniędzy.

dowód : zeznania świadków : A. B. k. 37-37v, D. B. k. 37 v - 38, K. B. k. 38, H. B. k. 38 - 39, przesłuchanie powoda k. 53 - 54v, przesłuchanie pozwanego k. 54 (częściowo – co do faktu otrzymania pieniędzy), przelew k. 9, sms oraz telefon komórkowy okazany na rozprawie k. 39,

Sąd zważył, co następuje :

Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy lub rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy lub tę samą ilość rzeczy oznaczonych co do gatunku i tej samej jakości. Paragraf 2 tego artykułu stanowi, że umowa pożyczki, której wartość przekracza 1.000 zł, wymaga zachowania formy dokumentowej.

W odpowiedzi na pozew pozwany powoływał się wyłącznie na ograniczenia dowodowe wynikające z tego przepisu. Jego zdaniem, wobec niezachowania formy dokumentowej powód nie może skutecznie dochodzić swojego roszczenia. Na przelewie nie jest napisane „pożyczka”, lecz „przelew”. Pozwany zwracał także uwagę, że fakt wysłania sms’a przez jego żonę nie świadczy o tym, że było to realizowanie jego woli (k. 20 – 22).

Na rozprawie w dniu 26 listopada 2018r. pozwany zajmował takie samo stanowisko i sprzeciwiał się przeprowadzeniu dowodów z zeznań świadków oraz z przesłuchania stron (k. 36).

Na tej rozprawie sąd przesłuchał świadków. Po przeprowadzeniu tego dowodu, pozwany wnosił o zezwolenie na złożenie pisma przygotowawczego wraz z załącznikami w postaci aktów notarialnych. Powód sprzeciwił się temu, gdyż miały one dotyczyć okoliczności, które nie były podnoszone w odpowiedzi na pozew, a były znane w chwili jej sporządzenia. Objęte są więc prekluzją dowodową. Poza tym, złożenie tych dowodów przedłużyłoby postępowanie, gdyż strona powodowa chciałaby się ustosunkować i zająć stanowisko (k. 39).

Należy stwierdzić, że na rozprawie w dniu 26 listopada 2018r., a także w czasie przesłuchania w charakterze strony w dniu 21 lutego 2019r., pozwany zmienił swoje stanowisko w stosunku do wyrażonego w odpowiedzi na pozew Nie kwestionował, że otrzymał od powoda 100.000 zł. Twierdził natomiast że była to część ceny za grunt, który powód zatrzymał dla siebie, gdy w 2007r. „przepisał” na pozwanego gospodarstwo rolne. Wcześniej otrzymał je od brata pozwanego, żeby nie iść do wojska – jak twierdzi pozwany (k. 54 – 54 v).

Zgodnie z art. 207 § 6 k.p.c. sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

Pozwany nie argumentował nawet, że tych twierdzeń nie zgłosił w odpowiedzi na pozew bez swojej winy, albo żeby występowały „inne wyjątkowe okoliczności”. Stwierdzić należy, że nie były to żadne nowe okoliczności, skoro czynność prawna z której miała wynikać zapłata za grunt miała miejsce 11 lat temu – w 2007r. Była więc znana pozwanemu w chwili sporządzenia odpowiedzi na pozew. Wynika to także z zeznań powoda i świadków. Gdy domagał się zwrotu pożyczki, to już wtedy pozwany mówił że ta kwota stanowi część zapłaty za działkę – por. zeznania świadków: A. B.

k. 37 v , K. B. k. 38 oraz przesłuchanie powoda k. 53 v . Dlaczego więc nie przytoczył tego w odpowiedzi na pozew ? Wyjaśnieniem może być jedynie strategia procesowa przyjęta przez pozwanego . Najpierw bowiem powoływał się wyłącznie na ograniczenia dowodowe . Sprzeciwił się , między innymi , dowodom z zeznań świadków i przesłuchania stron . Gdy mimo to , sąd przeprowadził dowód z zeznań świadków i nie oddalił wniosku o przesłuchanie stron , to dopiero wówczas pozwany zaczął przytaczać nowe argumenty . Takiemu postępowaniu ma natomiast zapobiegać art. 207 § 6 k.p.c. Nie pozwala on na powoływanie się na nowe argumenty w zależności od oceny przebiegu procesu, gdy były one znane już wcześniej. Nie można więc „otwierać” nowych wątków w sprawie wtedy , gdy strona stwierdza , że proces nie „idzie po jej myśli”.

Błędny jest pogląd pozwanego , że powoływanie i wykazywanie nowych okoliczności nie spowoduje zwłoki w postępowaniu , skoro sąd i tak odraczał rozprawę na termin za trzy miesiące (k. 50 v) . Sąd odroczył rozprawę , ale już tylko w celu przesłuchania stron . Powoływanie się przez pozwanego na nowe fakty i dowody wywoływałoby konieczność zezwolenia stronie powodowej na ustosunkowanie się do tych okoliczności i zgłoszenie wniosków dowodowych . Pełnomocnik powoda wprost mówił o takiej potrzebie . Powstałby więc zupełnie nowy wątek sprawy , który podlegałby wyjaśnieniu . Prowadziłyby to do przedłużenia postępowania poza jego pierwotne ramy wyznaczone pozwem i odpowiedzią na pozew.

Mając powyższe na uwadze sąd oddalił wniosek pozwanego o udzielenie terminu na złożenie pisma procesowego oraz złożenie dowodów w postaci odpisów aktów notarialnych (k. 39) . Pomimo tego postanowienia pełnomocnik pozwanego złożył pismo wraz z odpisami aktów notarialnych . Ponieważ nastąpiło to z naruszeniem art. 207 § 3 zdanie 2 k.p.c. , to na podstawie paragrafu 7 in fine tego artykułu zostało ono zwrócone na rozprawie w dniu 21 lutego 2019r. (k. 53) . Twierdzenie pozwanego o tym, że kwota 100.000 zł stanowiła rzekomo zapłatę za działkę gruntu podlega pominięciu jako spóźnione . Sąd nie czynił więc na jego podstawie żadnych ustaleń i nie wymagają one jakiegokolwiek merytorycznej analizy w tym uzasadnieniu .

Rygor formy dokumentowej określony art. 720 § 2 k.c. został zastrzeżony tylko dla celów dowodowych . W takim przypadku , co do zasady , wyłączona jest możliwość przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków lub przesłuchania stron na fakt dokonania czynności – art. 74 § 1 k.c. Zakaz ten przytacza także art. 246 k.p.c. , ale w zakresie wyjątków od niego odsyła do kodeksu cywilnego . Taki wyjątek jest określony w art. 74 § 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem przeprowadzenie tych dowodów jest możliwe , gdy fakt dokonania czynności jest uprawdopodobniony na piśmie . Odnośnie tego uprawdopodobnienia należy zwrócić uwagę , że nie jest konieczne, żeby dokument pochodził od strony, przeciwko której dowód taki będzie prowadzony, ani też aby był podpisany przez jedną ze stron. Jak wskazuje się w judykaturze wymaganiom tym odpowiada np. dowód wpłaty, wydruk komputerowy, telefaksowy, telegram (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004r., II CK 527/03, LEX nr 174143). Początek dowodu na piśmie, to stwierdzenie pismem okoliczności, które mają jakiś związek ze sprawą i stanowią "początek rozumowania", wskazujący na prawdopodobieństwo, że określony w pozwie fakt zaistniał. (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 września 2014r., I A.Ca 878/14, Lex nr 1953223).

W niniejszej sprawie takim uprawdopodobnieniem („zaczątkiem dowodu na piśmie”) jest dokument przelewu kwoty 100.000 zł na przez pozwanego. Nie ma znaczenia , że nie użyto w jego treści słowa „pożyczka” , lecz „przelew” . Pozwany nie wykazał bowiem , żeby był jakikolwiek inny tytuł przekazania mu tej kwoty . Na ostatniej rozprawie otrzymanie przez niego kwoty 100.000 zł stało się okolicznością niesporną , gdyż potwierdził on ten fakt .

Abstrahując od powyższego, należy dodać , że w orzecznictwie sądowym podkreśla się , że za typowe można uznać to , że najbliżsi członkowie rodziny darzą siebie zaufaniem na tyle silnym, że z reguły nie dokumentują na piśmie dokonywanych między sobą czynności. Taki sposób postępowania niewątpliwie jest też uzewnętrznieniem tego zaufania i służy umocnieniu więzi rodzinnych. Stąd, w wypadku sporu mającego następnie miejsce, powołanie się na niedopuszczalność dowodzenia dokonania czynności z uwagi na brak stwierdzenia czynności pismem, godzi w istotny element więzi rodzinnych, jakim jest wzajemne zaufanie, a przez to jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i stosowny zarzut powinien zostać pominięty na podstawie art. 5 k.c. (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 2 grudnia 2016r., I A.Ca 977/16).

Powód wykazał, przy pomocy przedstawionych przez siebie dowodów w postaci zeznań świadków : A. B., D. B. , K. B. , H. B. swoich zeznań w charakterze strony , a także dokumentu w postaci dowodu przelewu oraz wiadomości sms , że pożyczył pozwanemu 100.000 zł z terminem jej zwrotu za trzy miesiące. Dowody te są spójne , wzajemnie się uzupełniają i tworzą logiczną , niesprzeczną całość. Zwrócić także należy uwagę ,że świadek H. B. w sposób przekonujący , a przez to wiarygodny wykazała dlaczego sms do powoda z prośbą o numer rachunku bankowego został wysłany z jej telefonu. Zostało także wykazane na rozprawie w dniu 26 listopada 2018r. , że był to właśnie jej aparat telefoniczny. Powód cofnął wówczas wniosek o dowód z opinii biegłego z zakresu informatyki (k. 39) .

Należy podkreślić ,że pozwany w żaden sposób nie podważył dowodów przedstawionych przez powoda., a na ostatniej rozprawie fakt przekazania pozwanemu kwoty 100.000 zł stał się nawet okolicznością niesporną .

Sąd zasądził od pozwanego kwotę 100.000 zł z odsetkami od daty wskazanej w pozwie. Skoro pożyczka została udzielona dnia 8 grudnia 2017r. , to trzymiesięczny termin jej zwrotu upływał z dniem 8 marca 2018r. Powód mógł więc domagać się odsetek za opóźnienie od dnia późniejszego jakim jest 20 marca 2018r. – art. 481 § 1 k.c. Dłużnik popada bowiem w zwłokę, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie – art. 476 k.c.

Skoro pozwany przegrał proces , to na podstawie art. 98 § 1 i art. 99 k.p.c. został zobowiązany do zwrotu powodowi całości kosztów procesu , na które składały się: opłata od pozwu - 5.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika - 5.400 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa -17,00 zł. - razem 10.417,00 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika została ustalona na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U . poz. 1804 ze zmianami) .